

## Co robić, gdy dziecko sprawia problemy wychowawcze

Ostatnio często obserwujemy niewłaściwe zachowania dzieci i młodzieży. Agresja, wulgaryzmy, wandalizm, alkoholizm, palenie papierosów, narkotyki - to najczęściej spotykane zjawiska. Szukamy przyczyn tego stanu rzeczy. Słyszysz się głosy: To tak, cię uczył w szkole?, albo Czy w domu tak cię wychowali? Rodzice próbują zrzucić odpowiedzialność za wychowanie swoich dzieci na szkołę. Rodzice są pierwszymi i najważniejszymi wychowawcami swoich dzieci. To oni ponoszą konsekwencje wykroczeń swoich nieletnich dzieci. Szkoła ma wspierać rodziców w ich wychowawczej roli. Ale szkoła nie może zastępować rodziców, nie jest w stanie. Dziecko przebywa w szkole kilka godzin w ciągu dnia, resztę czasu powinno spędzać w domu, i to rodzice powinni interesować się tym, co dziecko robi wieczorem, w sobotę czy niedzielę, jak spędza wolny czas.

Mamy problemy z dorastającymi dziećmi, bo nie potrafimy być konsekwentni. Nie potrafimy właściwie stosować metod wychowawczych: nagrody i kary. Domagamy się często, by szkoła dotkliwiej karała, stwierdzamy, że w szkole brak dyscypliny.

Problem kar nabiera specjalnego znaczenia w przypadku dziecka trudnego, czyli takiego, które sprawia trudności wychowawcze. „Ludzie źli, ludzie bez uśmiechu, ludzie zbrodniarze - to ci, co w dzieciństwie nie nauczyli się radości... ” pisze J. C. Babicki. Nasuwają się pytania: karać - kiedy, w jaki sposób i za co? Czy bicie jest skuteczną metodą?

W wychowaniu nie ma środków uniwersalnych, dlatego stosowanie metody kary wymaga ogromnej umiejętności i kultury pedagogicznej, połączonej z uczuciem miłości do dziecka i pragnieniem jego dobra. E. Sujak w książce Kontakt psychiczny w małżeństwie i rodzinie pisze, że „Wychowanie nie może odbyć się bez nagrody i kary”. Podkreśla także, że nagroda powinna być na pierwszym miejscu, ponieważ utrwala ona pozytywne postępowanie o wiele silniej, niż kara zdolna jest wygasić zachowanie niepożądane. Pamiętajmy, że nie ma dzieci złych, są tylko dzieci skrzywdzone, zaniedbane, niewłaściwie kochane. To one stwarzają trudności wychowawcze. Dziecko zranione przez życie, przez sytuacje życiowe, przez błędy dorosłych będzie raniło innych - swoich rówieśników, rodziców, napotkanych przechodniów. Do szkoły przychodzą dzieci z różnych rodzin, z rodzin borykających się z trudnościami materialnymi, z problemami zdrowotnymi, z rodzin przeżywających kryzysy różnego typu. To wszystko odbija się na dziecku. Często rodzice poniżają swoje dzieci, upokarzają je od najmłodszych lat, albo zbyt rozpieszczają. Takie dzieci

są między nami. Przychodzą do szkoły, bronią się, albo rzucają na tych, którym jest lepiej. Wieczorami wychodzą z domu, wracają ukradkiem, bojąc się swoich rodziców. Szukają towarzystwa, gdzie czują się dowartościowani, a są to czasami koledzy czy koleżanki, które imponują złym zachowaniem: poczęstują papierosem czy nawet alkoholem.

Nie ma dzieci złych! Trudno kochać dziecko, które rani, jest agresywne, używa wulgarnych słów, ale za tym całym złem, które tkwi w dziecku, kryje się osobista tragedia, bezradność, strach, do którego dziecko nie chce się przyznać, którego się wstydzi. Stąd zazdrość, agresja, nałogi, złe towarzystwo, w którym dziecko szuka akceptacji. Takiemu dziecku należy pomóc. Trzeba wnikliwie szukać przyczyn nieprawidłowego zachowania, bo jak powiedział Platon: „Nikt nie jest zły dobrowolnie”. A chińskie przysłowie mówi: "Miej oczy szeroko otwarte, a uszy otwieraj powoli". Zanim cokolwiek powiesz do trudnego, zbuntowanego dziecka, dobrze się zastanów, dlatego ono tak postąpiło. Niewłaściwy czyn powinien być przedmiotem głębokiej refleksji prowadzonej w atmosferze głębokiego zrozumienia i życzliwości dla młodego człowieka. Dziecko musi czuć, że karcimy je dlatego za złe uczynki, bo go kochamy, bo chcemy dla niego dobrze, bo nam na nim zależy, bo boimy się, że zejdzie na złą drogę, a za złe uczynki jako osoba dorosła będzie ponosiło konsekwencje. Dziecko musi wiedzieć, że nie pozwalamy mu pić alkoholu ani palić papierosów, bo to szkodzi jego zdrowiu. Ganimy jego postępowanie, a nie krytykujemy dziecka. Musimy karać swoje dzieci, by uchronić je przed stoczeniem się, przed zejściem na złą drogę. Należy jednak pamiętać, by karać rozsądnie, by dobrze przemyśleć rodzaj kary. Janusz Korczak napisał: "Są różne straszne rzeczy na świecie, ale najstraszniejsze, gdy dziecko boi się ojca, matki, wychowawcy. Boi się - zamiast kochać. Zamiast szanować! "

Wychowanie jest zadaniem delikatnym, ponieważ wymaga równocześnie miłości i dystansu, łagodności i stanowczości, cierpliwości i zdecydowania. Te cechy wymagają od rodzica, wychowawcy nie tylko serca, lecz zdrowego rozsądku, trzeźwości i równowagi. Nie stosujmy kar pod wpływem emocji. Dzieci trudne to dzieci, które mają obniżone poczucie własnej wartości, dlatego należy podejmować takie działania, aby podnosić wartość i wiarę dziecka w siebie. Dane statystyczne świadczą o tym, że częste stosowanie wobec dziecka kar niepedagogicznych: zawstydzanie, pogroźki, oziębłość, wyśmiewanie, poniżanie, ciągłe wytykanie wykroczeń, zbyt silne kary cielesne przyczyniają się do rozerwania więzi rodzinnych,

braku kontaktu z dzieckiem, wywołują żal do rodziców, wzbudzają gniew w dziecku, nienawiść, chęć zemsty, depresję, upór, wstyd, rozpacz lub poczucie małej wartości. Kary mają zawsze mniejszą skuteczność. Dziecko świadomie unika kar, dlatego kłamie, oszukuje, ukrywa się, ucieka z domu, zrzuca winę na kogoś innego. Ostre kary prowadzą do utrwalania i przekazywania wzorów agresywnego zachowania. Dziecko bite przez rodziców będzie biło słabszych, dziecko wobec którego dorośli używają wulgarnych słów, będzie źle odnosiło się do innych itp.

Dziecko uczy się przez doświadczenie. Czasami warto, by się „poparzyło”. Dziecko wcale nie musi mieć wszystkiego, czego chce. Potrzebuje poczucia bezpieczeństwa, dlatego bądźmy stanowczy wobec niego. Nie wolno dorosłym bagatelizować złych nawyków, pomóżmy dzieciom je zwalczać.

Narzekamy, że dzieci i młodzież są złe, zepsute, a sami często zachowujemy się nagannie. Używamy wulgarnych słów, nadużywamy alkoholu, palimy papierosy, zaniedbujemy swoje obowiązki. Za złe zachowanie winimy wszystkich wokoło: szkołę, kościół, kolegów czy koleżanki, telewizję, prasę... Tymczasem rodzice są odpowiedzialni za wychowanie swoich dzieci, a szkoła wspiera wychowawcze działania. Uczy dobrych manier, zasad postępowania, norm moralnych. Konieczna jest współpraca między domem a szkołą, by wychowanie było skuteczne. Dziecko rozpoczynając naukę w szkole przychodzi z pewnym doświadczeniem wyniesionym z domu. Dziecko kształtuje się w domu przeważnie dzięki kontaktom z dorosłymi, atmosferze, jaka panuje w rodzinie. Obserwując i naśladowując rodziców, uczy się języka i zachowania, nabiera pewnych nawyków i upodobań, zaczyna odróżniać dobro od zła. Jeżeli w domu toleruje się złe zachowanie, dziecko ma mylne pojęcie o tym, co dobre, a co złe. "Wpływ na zachowanie naszych dzieci ma także grupa rówieśnicza, obserwacja życia dorosłych, lektura, środki masowego przekazu" (Suchodolski Pedagogika). Jednak na oddziaływanie tych czynników mają wpływ rodzice poprzez ograniczanie korzystania z telewizji, wspólne wybieranie programów telewizyjnych czy filmów dostosowanych do wieku rozwojowego dziecka. Rodzice powinni wiedzieć, co dziecko czyta, czym się zajmuje w czasie wolnym, z kim się spotyka.

Pedagogizacja rodziców polega na dostarczeniu rodzicom fachowej wiedzy na temat świadomego wychowania dzieci, ponieważ wychowanie samorzutne, naturalne w obecnych czasach nie wystarczy. Rodzice powinni uczyć się, jak mądrze wychowywać swoje dzieci, by wyrosły na odpowiedzialnych ludzi. Pedagogizacja

rodziców jest niezwykle ważna, ponieważ błędy wychowawcze są bardzo trudne do naprawienia, rzutują na całe życie człowieka.

### **Co więc robić, gdy nasze dziecko sprawia trudności wychowawcze?**

1. Nie udawaj, że twoje dziecko nie sprawia trudności wychowawczych, jeżeli są na niego skargi, jeżeli późno wraca do domu, jeżeli kłamie.
2. Poznaj prawdę o swoim dziecku i przyjmij ją.
3. Postaraj się szukać przyczyn złego zachowania. Nie broń dziecka na siłę, nie obwiniaj innych za jego naganne czyny.
4. Ucz go odpowiedzialności za to, co robi.
5. Kary stosuj z umiarem, przemyśl dokładnie, jak i za co karzesz, bądź konsekwentny.
6. Szukaj pomocy u fachowców: w szkole, w poradni pedagogiczno-psychologicznej.
7. Rozmawiaj o problemach wychowawczych z innymi rodzicami.
8. Czytaj fachową literaturę pedagogiczno-psychologiczną.
9. Bądź odpowiedzialnym rodzicem.

Pamiętaj, że skuteczni są tylko ci rodzice, którzy łączą swoje słowa z jednoznaczną postawą moralną. Bądź wzorem dla swojego dziecka!